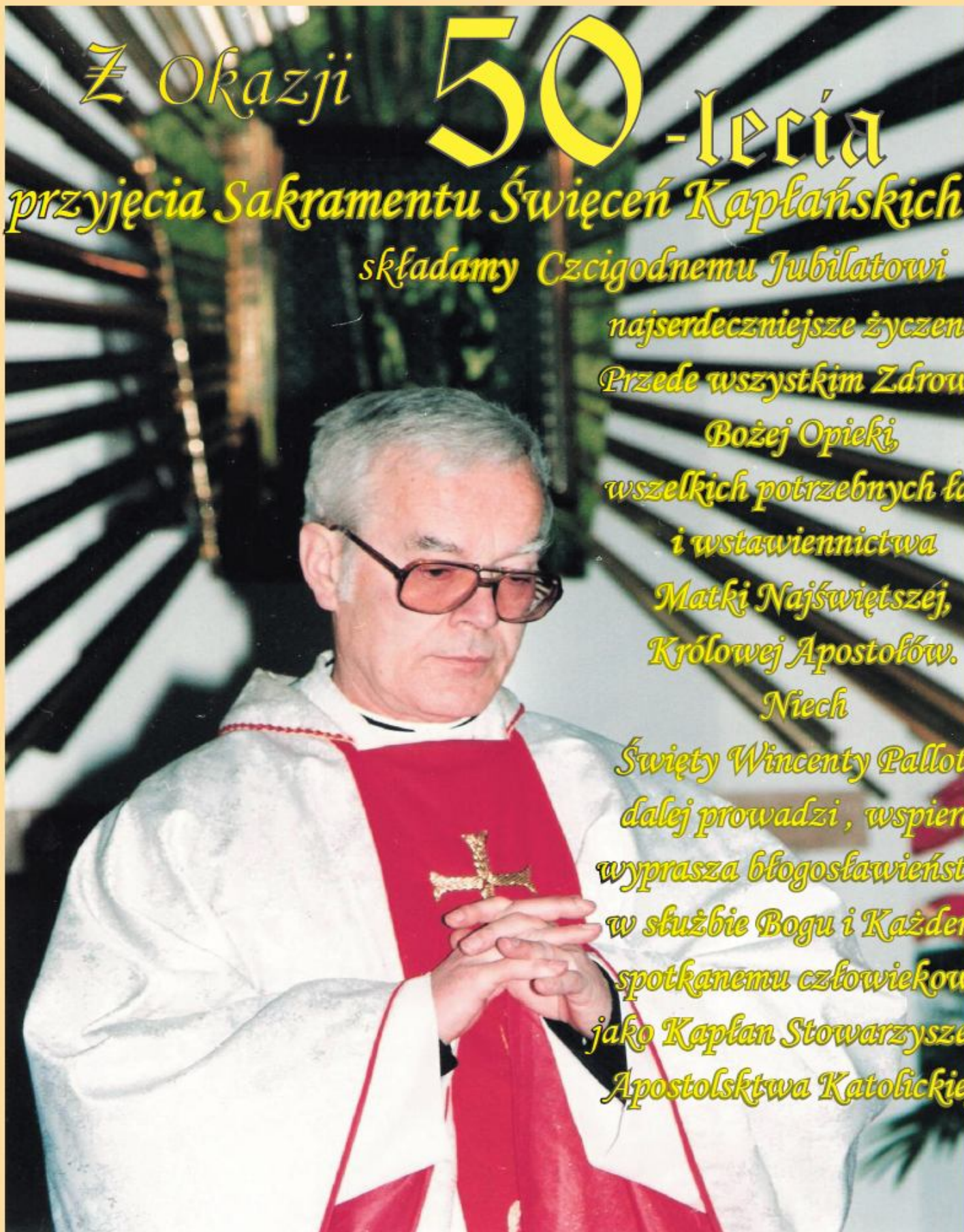




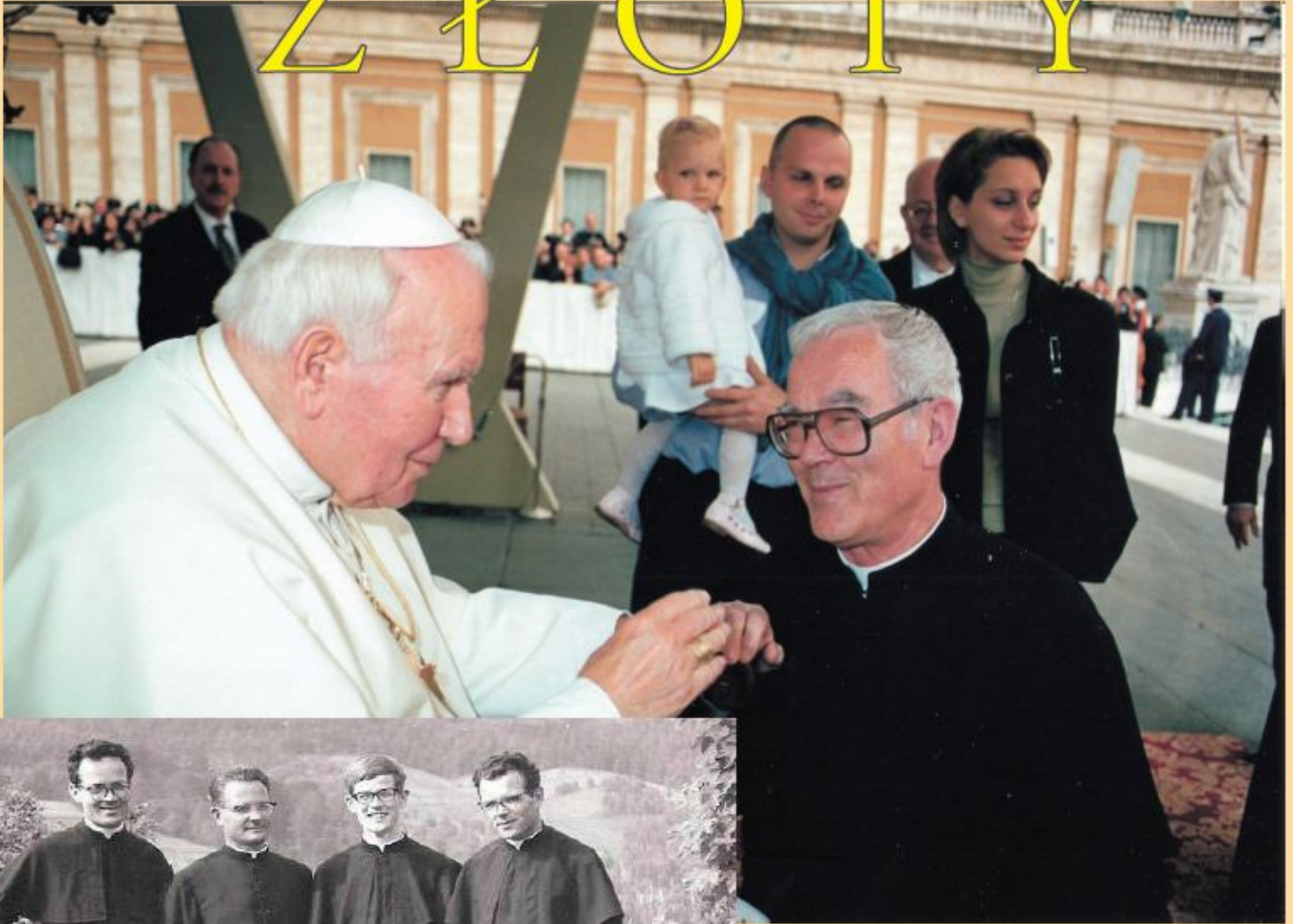
*Z okazji 50-lecia
przyjęcia Sakramentu Świeceń Kapłańskich
składamy Czcigodnemu Jubilatowi*

*najserdeczniejsze życzenia.
Przede wszystkim Zdrowia,
Bożej Opieki,
wszelkich potrzebnych łask
i wstawiennictwa
Matki Najświętszej,
Królowej Apostołów.*

*Niech
Święty Wincenty Pallotti
dalej prowadzi, wspiera,
wyprasza błogosławieństwo
w służbie Bogu i Każdemu
spotkanemu człowiekowi,
jako Kapłan Stowarzyszenia
Apostolsktwa Katolickiego*



ZŁOTY



JUBILEUSZ

Urodziłem się 1 maja 1933r. w Międzybrodzu Bielskim położonym nad sztucznym jeziorem, które tworzy zapora na Sole w powiecie żywieckim. Są to przepiękne tereny turystyczne – góry, lasy i woda. Pochodzę z licznej rodziny robotniczej. Mój Ojciec zmarł bardzo wcześnie, mając 56 lat. Pozostało nas siedmioro, najmłodszy brat, Kazimierz, ma zaledwie dwa lata, najstarszy – Tadeusz, dwadzieścia trzy.

Mieliśmy jednak bardzo dzielną Mamę, która była świetną gospodynią. Mając do dyspozycji niewielką rentę po Ojcu, nigdy nie pożyczyla ani grosza, często powtarzając: „Na tyle krawiec kroci, na ile mu materiału starczy”. Była bardzo pracowita. W czasie wakacji, w pobliskich lasach, zbieraliśmy czarne jagody, maliny i grzyby. Ona prawie co drugi dzień nosła zebrane produkty do pobliskiego miasta – Bielska Białej, by je sprzedać. Za te pieniądze na następny rok szkolny były książki, zeszyty, buty i ubrania. Do Bielska prowadziła droga przez górę – 12 km; pokonywała ją pieszo tam i z powrotem. Była bardzo religijna i skromna. Codziennie wspólnie odmawialiśmy Różaniec. Nigdy nie było problemu, czy w niedzielę iść na Mszę Świętą, czy też nie, po prostu był to święty obowiązek. W każdy Pierwszy Piątek Miesiąca korzystaliśmy z Sakramentu Pokuty i Eucharystii. Mama była kobietą prostą, ale cechowała ją nadzwyczajną mądrość życiowa. Zmarła w 1989 r., w 90 roku życia. W pogrzebie wzięło udział około 85 księży.

Ojciec był również bardzo religijny i pragnął, by jeden z jego synów został kapłanem. Za życia nie przeżył tego szczęścia. Na kilka dni przed śmiercią zobaczył najstarszego syna, który przyjechał z nowicjatu Księży Pallotynów.

Mimo wielu braków i niedostatków, atmosfera w domu pełna była życzliwości, dobroci i radości. Nigdy nie słyszeliśmy w domu przekleństwa. Wszyscy chętnie uczęszczaliśmy do szkoły. Pięcioro z rodzeństwa zdobyło wyższe wykształcenie.

Szkolę Podstawową ukończyłem w Międzybrodzu Bielskim. Do szkoły średniej poszedłem do Wadowic na Kopiec, do Collegium Marianum; prowadzili ją Księża Pallotyni. Po maturze każdego wzywał Przełożony i stwierdzał, czy nadaje się, by pójść do nowicjatu i kapłaństwa, czy też nie. Ja usłyszałem opinię pozytywną; i od 15 sierpnia 1952 roku rozpocząłem Nowicjat w Ząbkowicach Śląskich.

Były to czasy bardzo trudne, niepewne. Stale towarzyszył nam lęk i niepewność, co będzie jutro. Z tego też powodu złożyliśmy Pierwszą Profesję nie po dwóch latach pobytu w Nowicjacie, ale już po roku.

Po roku pobytu w Ząbkowicach Śląskich, przenieśliśmy się do Oltarzewa, by rozpocząć sześcioletnie studia przygotowania do kapłaństwa. Tu również towarzyszy nam niepewność. Atmosferę smutku wprowadza aresztowanie Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Również nasze Seminarium w Oltarzewie jest zagrożone. Jednak Opatrzność Boża czuwa nad nami. Seminarium się ostało. Studia kontynuujemy bez większych przeszkód. Nasz kurs liczy 30 osób i tyłu przygotowuje się do Święceń Kapłańskich. Święcenia Kapłańskie otrzymaliśmy 11 czerwca 1959 roku, z rąk ówczesnego Sekretarza Episkopatu Polski, Księdza Biskupa Zygmunta Choromańskiego.

Pracę kapłańską rozpocząłem w Gdańsku, przy naszym kościele Świętej Elżbiety. Był to rok stażu. W ciągu tygodnia mieliśmy jeszcze kilka wykładów, a na niedziele udawaliśmy się do pobliskich parafii z pomocą duszpasterską.

Na pierwszą placówkę zostałem skierowany przez Wyższego Przełożonego do Kisielic, w ówczesnym województwie olsztyńskim. Po roku zostałem przeniesiony do Zakopanego, na Krzeptówki – obecnego Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. Przebywałem tam zaledwie pół roku.

Z powodu braku księży na Ziemiach Odzyskanych, zostałem „wypożyczony” przez Prowincjalą dla Diecezji Wrocławskiej. Tam pracowałem jako Wikariusz u Proboszczów Diecezjalnych: półtora roku w Szczawienku, koło Wałbrzycha, i trzy lata w Jedlinie Zdroju, również koło Wałbrzycha. W 1966 r., Ksiądz Prowincjal „przeniósł” mnie na wikariusza Doliny Miłosierdzia w Częstochowie. Tam, blisko Jasnej Góry, przebywałem dwa lata.

Z Częstochowy, zostałem przeniesiony do Radomia. Tutaj, od sierpnia 1968 roku pełniłem funkcję Proboszcza. Parafia Świętego Józefa była wtedy najmniejszą Parafią w Radomiu. Z tych lat utkwily mi w pamięci podniosłe chwile związane z Jubileuszem 25-lecia Istnienia Parafii. Uroczystości Jubileuszowe odbyły się 9 maja 1971 r. Z tej okazji został postawiony duży krzyż przy „Starym Kościele”. Następną Wielką Uroczystością było Nawiedzenie Parafii przez Kopię Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, 25 września 1972 r., którą poprzedziły Misje Święte i Uroczystość poświęcenia trzech dzwonów.

Od 1971 r. powstają pierwsze bloki na Ustroniu, a z tym rodzi się nowy problem sal katechetycznych i Kościoła. W 1975 r. otrzymujemy pozwolenie na budynki gospodarcze przy Plebani. W 1976 r. stanął nowy budynek, w którym wygospodarowano cztery sale katechetyczne. Było to wielkie osiągnięcie – graniczące z cudem. By chronić wiernych przynajmniej pod dachem, wiosną 1979 roku, zadaszono część terenu przy Starym Kościele. Poniosłem za to karę. Odebrano mi paszport i pozwolenie na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

W latach 1978-1980, były próby, by mnie zwerbować na współpracownika SB. Często byłem nękany telefonicznie, by się spotkać w różnych lokalach na rozmowy. Zawsze odpowiadałem: „U nas jest kancelaria i u was chyba też; na inne spotkania nie wyrażam zgody”.

Wreszcie w 1979 roku, zostałem wezwany na urzędowe spotkanie. Okazją do tego był mój zamiar wyjazdu do USA, do Księdza Koszyka. Na tym spotkaniu konkretnie proponowano mi podpis „współpracy”. Wtedy krótko odpowiedziałem: „Wolałbym tłuc kamienie na drodze, niż pójść na współpracę”. Trzymano mnie przeszło dwie godziny. Najpierw rozmowę prowadził jeden pan, później dwóch.

Wreszcie mówię: „Proszę mnie już puścić, bo w domu powiedziałem, gdzie idę i będą się martwić, co się ze mną dzieje.

Widząc, że rozmowa nie prowadzi do pozytywnych skutków, mówią: „Niech Ksiądz podpisze, że to, o czym była rozmowa pozostanie w tajemnicy”. Wtedy ja na to: „Tego też nie podpiszę, a to dlaczego?, bo może kiedyś coś powiem; i będę się martwił, że złamałem zobowiązanie”.

Wreszcie zadzwoniono na portiernię, przyszedł pracownik i mnie wyprowadził. Od tamtego czasu skończyły się telefony i propozycje różnych spotkań. W kilka dni przed wylotem do USA zabrano mi paszport. Była to, jak mówiono: kara za daszki przy Starym Kościele, które zostały zrobione bez pozwolenia. Według mnie, była to kara za moją postawę na propozycje współpracy z SB, na którą nie wyraziłem zgody.

Niemal od końca wojny, co roku, były ponawiane pisma z prośbą o pozwolenie na budowę Kościoła. Odpowiedź zawsze była ta sama – czyli negatywna. Dopiero w 1981 roku, wieloletnie starania o zgodę na budowę Nowego Kościoła zostały uwieńczone sukcesem. Problemy jednak nie zniknęły. Rozpoczęły się nowe – związane z lokalizacją, wykupem działek wszystko, jak po grudzie. W 1984 r., Ksiądz Prowincjał, Dekretem przeniósł mnie na Proboszcza i Rektora do Ożarowa Mazowieckiego. Tam, oprócz duszpasterstwa, częściowo zajęłem się budową Kościoła.

Pobyt w Ożarowie wspominam bardzo miło.

Po dziewięciu latach, na życzenie i prośbę Przełożonych, wracam do Radomia, by zająć się rozpoczętą budową. Znowu problemy i kłopoty, ale i wiele radości. Największa z nich, to Poświęcenie Kościoła. Był to dzień 7 grudnia 1997 r., w którym z radością mogliśmy wołać: „Oto dzień, który dała nam Pan; radujmy się i weselmy”. A zarazem z pokorą zanosić cichą modlitwę „Niech Pan Bóg przyjmie ten Nowy Dom Boży dla Siebie i niech Mu będzie miła ta piękna zbiorowa ofiara, a wszystko – jak często powtarzał nasz Założyciel, Święty Wincenty Pallotti – dla Nieskończonej Chwały Bożej, zniszczenia grzechu i zbawienia dusz”.

W 2002 roku – Kapłani przenoszą się do nowego Domu Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, a wraz z nimi cała działalność duszpasterska, z Kancelarią Parafialną, salkami dla Grup Parafialnych i Kuchnią dla Ubogich... Powstaje Świetlica Środowiskowa i Kawiarenka Parafialna, którą można wykorzystać przy różnego rodzaju uroczystościach.

Cóż więcej powiedzieć...

Pięćdziesiąt lat swego kapłaństwa pracuję w duszpasterstwie; najpierw jako Wikariusz, a od 1968 roku jako Proboszcz. Zawsze starałem się, w miarę moich możliwości, jak najlepiej wypełniać obowiązki duszpasterskie.. Jako kapłan nigdy nie byłem na Święta Bożego Narodzenia, Zmartwychwstania Pańskiego, czy Wszystkich Świętych, w domu rodzinnym. Zawsze tłumaczyłem sobie: Jesteś na Parafii, nie wypada, aby podczas Tych Świąt nie być z tymi, wśród których i dla których pracujesz. I nigdy z tego powodu nie robiłem nikomu wymówek. Cieszyłem się i cieszę, że mogę służyć tym, do których mnie posłano. Jestem bardzo wdzięczny Bogu za wszystko, co mi wyświadczył. Pięćdziesiąt lat służby Bogu i Ludziom to piękny Jubileusz. Bogu niech będą dzięki za każdy dzień kapłaństwa, za każdą Mszę Świętą, za każdy Sakrament, którego mogłem udzielić.

Po Bogu, dziękuję wszystkim: Rodzicom, Rodzinie, Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego i tym, którzy stanęli na mojej drodze kapłańskiej.

Przed wszystkim, dziękuję za modlitwę, dobro i życzliwość.

I o modlitwę w dalszym ciągu proszę.

Kalendarz liturgiczny

14 czerwca 2009 r. – XI NIEDZIELA ZWYKŁA

Imieniny: Walerego, Elizy, Michała
LITURGIA SŁOWA

Ez 17, 22-24

PSALM 92

2 Kor 5, 6-10

EWANGELIA: Mk 4, 26-34

15 czerwca 2009 r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Jolanty, Wita, Wioli
LITURGIA SŁOWA

2 Kor 6, 1-10

PSALM 98

EWANGELIA: Mt 5, 38-42

16 czerwca 2009 r. – WTOREK

Imieniny: Aliny, Anety, Benona
LITURGIA SŁOWA

2 Kor 8, 1-9

PSALM 146

EWANGELIA: Mt 5, 43-48

17 czerwca 2009 r. – ŚRODA

Imieniny: Alberta, Laury, Marcjana
LITURGIA SŁOWA:

2 Kor 9, 6-11

PSALM 112

EWANGELIA: Mt 6, 1-6.16-18

18 czerwca 2009 r. – CZWARTEK

Imieniny: Elżbiety, Marka, Bjorna
LITURGIA SŁOWA:

2 Kor 11, 1-11

PSALM 111

EWANGELIA: Mt 6, 7-15

19 czerwca 2009 r. – PIĄTEK

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

Imieniny: Gerwazego, Romualda
LITURGIA SŁOWA:

Oz 11, 1.3-4.8c-9

PSALM: Iz 12

Ef 3, 8-12.14-19

EWANGELIA: J 19, 31-37

20 czerwca 2009 r. – SOBOTA

Niepokalanego Serca Najśw. Maryi Panny
Imieniny: Bogny, Florentyny, Rafaela
LITURGIA SŁOWA:

Iz 61, 9-11

Psalm: 1Sm 2

EWANGELIA: Łk 2, 41-51

Adres Redakcji: Radom, ul. Młodzianowska 124, tel.: (0-48) 366-81-03; e – mail: mojaparafia@gmail.com; www.mojaparafia.za.pl

Administratorzy strony www.mojaparafia.za.pl : Bartłomiej Paduch i Piotr Dyjo

Opiekun duchowy: Ks. Robert Kaim SAC

Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Piotr Dyjo, Agnieszka Kołodziejska, Marcin Boryczka, Agnieszka Dobrowolska, Stefan Suwała, Paulina Janik, Renata Ochalska, Jacek Dobosz, Łukasz Bator, (gościnnie - Monika Grzesiak)